

Ryszard M. Siegoczyński, dr hab., prof. nzw. PW  
Wydział Fizyki Politechniki Warszawskiej  
ul. Koszykowa 75  
00-663 Warszawa

Michał Latacz

### List rekomendacyjny

Od dłuższego czasu z wrastającym zainteresowaniem obserwuję rozwój osobowości badawczej mgra inż. Michała Latacza - absolwenta Politechniki Krakowskiej. Z tej perspektywy bardzo wysoko oceniam jego dorobek twórczy biorąc pod uwagę takie dokonania jak: wykonanie, w skromnych warunkach oryginalnego, bezawaryjnie działającego modelu pływającego o unikalnym napędzie, systematyczne prace badawcze dotyczące poprawy parametrów modelu, następnie stworzenie zupełnie nowych konstrukcji wykorzystujących wspomniany napęd, wreszcie - najtrudniejsza chyba dla prawdziwego inżyniera próba - rozpropagowanie tego wynalazku i wzbudzenie zainteresowania modelem wielu środowisk technicznych, ekologicznych jak i potencjalnych sponsorów.

Sam pomysł realizacji jednostki pływającej o tak niespotykanym napędzie wydał mi się ciekawy, ale i odważny. Uwagi wynalazcy o wyższości tego napędu nad tradycyjnymi – śrubowymi - są prawidłowe. Mechanika ośrodków ciągłych i mechanika w ogóle, nie pozostawiają tutaj wątpliwości. Po zapoznaniu się z cechami konstrukcyjnymi i osiągnięciami modelu Michała Latacza można stwierdzić, że główne przyczyny tak wysokiej sprawności energetycznej prototypu to: po pierwsze, szczególna geometria „skrzydeł” i odpowiednio zsynchronizowany ruch ich części, który zapewnia wymuszanie przepływu cieczy przy minimalnym poziomie kawitacji części roboczych, po drugie, niewielki opór czołowy pracującego pędnika. Napęd modelu Michała Latacza wykorzystuje energię dostarczaną przez silnik o wiele efektywniej, niż obecnie wykorzystywane pędniki śrubowe. Co więcej, ruch wstecz odbywa się z tą samą sprawnością, jak do przodu. Napęd do 12-metrowej łodzi, nad którym obecnie pracuje Michał Latacz, będzie w stanie rozpędzić oraz zatrzymać jednostkę na wielokrotnie krótszym odcinku niż klasyczna śruba. Te unikalne cechy mogą zasadniczo wpłynąć na podniesienie bezpieczeństwa transportu wodnego w przyszłości.

Podsumowując, w moim przekonaniu dotychczasowe osiągnięcia młodego, ale dojrzałego już inżyniera Michała Latacza, takie jak: pomyślnie zakończone prace nad działającym prototypem, które potwierdziły słuszność przyjętych przez niego założeń, sukces jaki odniósł jego wynalazek na Międzynarodowych Targach Innowacji i Nowych Technologii – Brussels Innova 2007 (złoty medal z wyróżnieniem), czy też bardzo obiecujące konstrukcje nad jakimi obecnie pracuje zasługują poza uznaniem na uwagę oraz wsparcie, ponieważ całkiem możliwe jest - mówiąc trochę górnolotnie - że jesteśmy świadkami narodzin technologii, która może mieć znaczący wpływ na obniżenie kosztów transportu wodnego, a niejako przy okazji poprawę stanu środowiska naszej planety - duże zainteresowanie wynalazkiem Michała Latacza na targach w Brukseli nie jest przecież przypadkowe.



Ryszard M. Siegoczyński